

Casablanca – Sentino

Wybrzeże nocą, whiskey-cola chłodzi głos
Jestem cool w Louis Vuitton
All white drip jak Casablanca
VIP room, filet mignon
Selekcjonuję po pośladkach
Z dużą precyzją
Choć mi trudno z decyzją

Dookoła piękne panie, panie, panie
Chcę tylko jedną dla mnie, dla mnie, dla mnie
To, co chcę, to nie taniec, taniec, taniec
Weź rzuć się lepiej na mnie, na mnie, na mnie

Chodzą mi cały czas takie myśli po bani
Wyglądasz lepiej live niż na tym Instagramie
Mówi: bądź lepiej nice, co tak ciśniesz, ty chamie?
Odpowiadam jej wprost, że mam życie wygrane

Platynowe płyty na ścianach w penthousie
W PL nadal zyski, choć zarabiam w cloucie
Wysyłam tylko ścieżki na Spotify, Tidal
Apple Music, YouTube, a noszę designer
Chcę ten nowy monogram
Szef butiku mi pisze
Jakbym w piłkę nożną grał
W pierwszej, nie w trzeciej lidze
Tak wysoko, ale sam, ciężko z zaufaniem jest
Całuje mnie w szyję, to może jest wampirem?

Wybrzeże nocą, whiskey-cola chłodzi głos
Jestem cool w Louis Vuitton
All white drip jak Casablanca
VIP room, filet mignon
Selekcjonuję po pośladkach z dużą precyzją
Choć mi trudno z decyzją

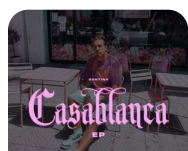
Dookoła piękne panie, panie, panie
Chcę tylko jedną dla mnie, dla mnie, dla mnie
To, co chcę, to nie taniec, taniec, taniec
Weź rzuć się lepiej na mnie, na mnie, na mnie

Chodzą mi cały czas takie myśli po bani:
Wyglądasz lepiej live niż na tym Instagramie
Mówi: bądź lepiej nice, co tak ciśniesz, ty chامية?
Odpowiadam jej wprost, że mam życie wygrane

Dwadzieścia osiem stopni, czuję ciało jej na koszuli jedwabnej
Bejbi to Louis, choć bliżej, żeby sposób był
Powiem szeptem, co bym chciał, a chcę żebyś się zaśmiała
Nareszcie ze mną wracała
Awersję do tych lasek mam
Tęskni za egzotyką, którą sam reprezentuję
Zostaję tu na zawsze bo normalnie się tu czuję
Niechciany na północy, nonwerbalnie tu pasuje
Tak jak porusza biodrami, chwilami mnie szokuje

Wybrzeże nocą, whiskey-cola chłodzi głos
Jestem cool w Louis Vuitton
All white drip jak Casablanca
VIP room, filet mignon
Selekcjonuję po pośladkach z dużą precyzją
Choć mi trudno z decyzją

Dookoła piękne panie, panie, panie
Chcę tylko jedną dla mnie, dla mnie, dla mnie
To, co chcę, to nie taniec, taniec, taniec
Weź rzuć się lepiej na mnie, na mnie, na mnie
Chodzą mi cały czas takie myśli po bani:
Wyglądasz lepiej live niż na tym Instagramie
Mówi: bądź lepiej nice, co tak ciśniesz, ty chامية?
Odpowiadam jej wprost, że mam życie wygrane



Słowa: Sentino

Muzyka: Michał Kacprzak, Dawid Łopatowski

Rok wydania: 2025

